

Wójcik, Zbigniew J.

"Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki", Rok 1992, Nr 1, Warszawa 1992 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 37/3, 150-155

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



miarę potrzeby przy poszczególnych pozycjach są zamieszczane adnotacje treściowe.

Trzecią częścią publikacji jest *Skorowidz nazwisk*. Nie jest to, jakby się zdawało, jedynie indeks autorów, ale także osób wymienionych w tytułach prac (np. dwukrotnie powtarza się imię Chrystusa) i w opisach bibliograficznych (redaktorzy). W pewnym stopniu zastępuje to indeks rzeczowy, orientuje w tematyce i ułatwia odszukanie publikacji poświęconych danej osobie.

Z tego Skorowidza można się zorientować, że do najbardziej płodnych autorów należą (w kolejności alfabetycznej): Brzezińska Jadwiga, Głowacki Witold Włodzimierz, Jerzmanowska Zofia i Kuźnicka Barbara.

Opracowanie zostało wykonane starannie. Opisy bibliograficzne są poprawne. Adnotacje treściowe związane.

Niniejsza *Bibliografia* obejmuje zaledwie okres pięcioletni. Zapewne dlatego nie został tu zamieszczony właściwy indeks rzeczowy, a raczej działowy. Czytelnicy byliby zadowoleni, gdyby Autorka, wydając bibliografię następnego pięciolecia podała w nim indeks rzeczowy (działowy) obejmujący te dwa okresy. Może zechciałaby wtedy opracować również charakterystykę piśmiennictwa historyczno-medycznego tych okresów.

Bibliografia jest drukowana małą poligrafia na dobrym białym papierze. Czcionka jest wyraźna. Okładka ma kolor zielony. Na niej uwidoczniiony pozłocisty aptekarski moździerz. Nakład wynosi 20 000 egzemplarzy.

Pracownia prof. Barbary Kuźnickiej prowadzi ożywioną działalność naukową i wydawniczą. Czekamy na dalsze publikacje.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki. Rok 1992 Nr 1. Wyd. Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Warszawa 1992, 210 ss., ilustr. Kom. Redakcyjny: Halina Lichočka (red. naczelny), Wanda Grębecka (sekretarz) oraz członkowie: Paweł Komorowski, Jan Malicki, Jan Piskurewicz, Jarosław Włodarczyk.

Ukazanie się nru 1 „*Analecta*” poprzedził druczek ulotny, w którym Redakcja następująco przedstawiła swoje zamierzenia:

„Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN wznawia edycję czasopisma poświęconego historycznemu rozwojowi myśli naukowej. Nowe czasopismo ANALECTA — „Studia i Materiały z Dziejów Nauki” nawiązuje do najlepszych tradycji wydawnictwa ciągłego o podobnym tytule, założonego w 1953 r. przez Komitet Historii Nauki, stanowiącego w ciągu ponad trzydziestu lat publiczne seminarium, które prezentowało na bieżąco prace badawcze podejmowane w środowiskach historyków nauki.

ANALECTA otwierają łamy dla oryginalnych i udokumentowanych warsztatowo opracowań dotyczących dziejów wszystkich specjalności naukowych. Prace mogą mieć znaczną objętość i zróżnicowany charakter — od analitycznych, przyczynkarskich, bibliograficznych itp., do syntez włącznie.

ANALECTA będą się ukazywać co pół roku. W przypadku pomyslnego rozwoju czasopisma i dużego napływu prac do druku — częstotliwość powinna się zwiększyć. Tematyka poszczególnych numerów będzie różnorodna, a formuła elastyczna.

Program ideowy przyjęty przez Redakcję opiera się na traktowaniu nauki jako jednego z elementów procesu dziejowego. Wynikające stąd konsekwencje stwarzają możliwości rozmaitego formułowania problematyki badawczej, należącej zarówno do tzw. *wewnętrznej* jak i *zewnętrznej* historii nauki. W szczególności prowadzą do poszerzenia obszaru badań przez przełamywanie granic właściwych dla poszczególnych dyscyplin oraz uprawiania historii nauki jako jednego z kierunków nauk historycznych. Redakcja w pełni przeświadczona o potrzebie publikowania opracowań historycznych kultywujących tradycje nauki — uprzejmie zaprasza do współpracy.

Redaktor Naczelny
dr Halina Lichočka.”

Pierwszy akapit cytowanego tekstu nie jest jasny. „Analecta”, sądząc z treści numeru ogłoszonego, to wydawnictwo koncepcyjnie różne od ukazującego się w latach 1953–1991 czasopisma „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” (inny tytuł; trzy formy edytorskie). Nie ma więc mowy o wznowieniu, a raczej o czymś w rodzaju metamorfozy. Domyślać się możemy jednak, że „Analecta” powstały niejako na gruzach „Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej”, z której przejęto część tytułu oraz formułę typu *silva rerum*.

Żałować należy, że Redakcja nie poprzedziła wydawnictwa choćby krótkim zaprezentowaniem swych zamierzeń oraz informacją o losach wielce zasłużonej serii „Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej”. Żałować należy także, iż w nr 1 „Analecta” nie zamieszczono podsumowania dokonań edytorskich zmieniających się w czasie zespołów redakcyjnych „Studiów i Materiałów”.

Nr 1 „Analecta” zdaje się świadczyć, iż Redakcji nie udało się zrealizować innego zamierzenia. Zamiast czasopisma o półrocznym cyklu wydawniczym wydano jeden zeszyt wydawnictwa seryjnego. Świadczy o tym zapis formalny okładki i karty tytułowej (dlaczego różna treść?), brak formuły „Rok I”, a ponadto brak podziałów na grupy umieszczonych w numerze artykułów (np. „Studia”, „Materiały”, „Varia”). Myślę, że Komitetowi zabrakło czegoś co można nazwać „zbiorowym doświadczeniem redakcyjnym” (zbiorowym, bo indywidualnie mają duże osiągnięcia edytorskie).

Nadmienię, że również inne zamierzenie Redaktor Naczelnej nie zostało w pełni zrealizowane. Nie wszystkie opracowania są dobrze udokumentowane, a jeden z artykułów niemal w ogóle nie ma dokumentacji. Udało się natomiast zebrać prace oryginalne i różnorodne o bardzo ważnym znaczeniu dla rozwoju poglądów na dynamikę rozwoju nauki „jako jednego z elementów procesu dziejowego”. Ogromną zaletą numeru jest także różnorodna forma przekazu: od eseistyki popularyzatorskiej (artykuły J. Dobrzyckiego i J. Tazbira) do szkiców opartych o źródła (W. Grębecka, I.Z. Siemion). Dzięki tej różnorodności nr 1 „Analecta” jest niewątpliwym wydarzeniem. Z pewnością poszczególne opracowania będą inspirowały następców do bardziej pogłębionych studiów specjalistycznych.

Z ośmiu artykułów umieszczonych w numerze dwa powstały głównie na podstawie analizy treści dawnego tworzywa literackiego. Są to szkice J. Tazbira *Polski barok wobec średniowiecza: między wzorcem a naganą* oraz T. Bieńkowskiego *Człowiek i przyroda w polskiej refleksji literackiej i naukowej*. Pierwszy jest — jak wspomniano — popularnym esejem erudycyjnym, w którym przedstawiono dane o świadomości historycznej pisarzy polskich w XVII w. Drugi — ważnym studium z zakresu ochrony przyrody. T. Bieńkowski zaprezentował poglądy pisarzy sprzed naszego stulecia na przyrodę, zwracając szczególną uwagę na ewolucję zapatrywań na las jako obiekt zainteresowań gospodarczych oraz element estetyki krajobrazu. Żałować należy, że Autor narzucił sobie ograniczenia objętościowe. Opracowanie to jest bowiem adresowane głów-

nie do ludzi zajmujących się ochroną przyrody (zwłaszcza lasu), którzy na ogół mają trudności z dotarciem do starej literatury przedmiotu. Gorąco zachęcam Autora do opublikowania czegoś większego na ten temat w kolejnym numerze „Analecta” oraz druk innej wersji ogłoszonego już szkicu i umieszczenie go w czasopiśmie „Silvan”.

W moim przekonaniu popularnym esejem jest także opracowanie J. Dobrzyckiego *n wymiarów historii astronomii*. Tytuł wydaje mi się nieścisły, bo przecież treścią opracowania są zjawiska patologiczne, pośrednio związane z historią astronomii, zwłaszcza z Kopernikiem. Ze szkodą dla opracowania Autor pominął dokumentację. Znakomite są jednak informacje o postawie Niemców podczas obchodów rocznicy 400-lecia urodzin Kopernika. Wręcz zaskakujące jest to, że w 1953 r. w Polsce ogłoszono fałszywy list kardynała Sforzy do papieża Pawła III z krytyczną oceną poglądów kanonika warmińskiego. Dodam do wywodów Autora, że kiedyś czytałem jakąś broszurę radzieckiego historyka nauki, w której ganiono autora *De revolutionibus* za nieścisłości tego dzieła. Końcowy wniosek rozważań tego autora był następujący: *De revolutionibus* nie może być dziełem naukowym bo autor był księdzem.

W nr 1 „Analecta” wzorowo udokumentowane zostały przede wszystkim opracowania I. Stasiewicz–Jasiukowej *Wiedza filozoficzna narzędziem kształtowania światopoglądu i postaw życiowych polskiej szlachty wieku Oświecenia* oraz A. Bednarczyka *System filozoficzno–lekarski Galena (130–200): pojęcie pneумы psychicznej* (nb. na okładce inny tytuł). Pierwszy z nich jest analizą encyklopedii I. Krasickiego *Zbiór potrzebniejszych wiadomości* (autorka dotarła do znakomitych archiwaliów w Bibliotece Kolegiaty Łowickiej). Drugi — prezentacją zapytrywań największego, obok Hipokratesa, lekarza starożytności.

Historii farmacji dotyczy szkic B. Kuźnickiej *Znaczenie roślin halucynogennych w polskich tradycjach kulturowych. Zarys problematyki*. Wbrew treści tytułu artykuł dotyczy także badawczych zamierzeń Autorki, zmierzających do wszechstronnego rozpoznania poglądów na rośliny jako składnik leków.

Dwa ostatnie artykuły dotyczą ważnej problematyki z zakresu historii przyrodoznawstwa. I.Z. Siemion przedstawił źródłowy szkic pt. *Podróż mineralogiczna Jana Jaśkiewicza*, a W. Grębecka — opracowanie — *Historia naturalna w Liceum Krzemienieckim (1805–1832)*. Wagę pierwszego z nich podnosi fakt, że Autor dotarł do ogłoszonej we Francji rozprawki Jaśkiewicza oraz wydał ją (jako aneks) w swoim artykule. W związku z tym prostuje wiele nieścisłości w monografii profesora histo-

rii naturalnej Szkoły Głównej Koronnej ogłoszonej przez H. Madurowicz. Z pewnością ma rację, gdy pisze iż przypisywana przez Madurowicz Jaśkiewiczowi anonimowa rozprawka z 1784 r. *O górach* nie jest jego autorstwa¹. Ale uzasadnienie tego sądu („Właśnie świadectwa Carosiego, które odnalazłem, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do tego, że to właśnie on a nie Jaśkiewicz był autorem dyskutowanej pracy” — s. 123) jest nieudokumentowane.

Przedstawiony przez I.Z. Siemiona w tłumaczeniu polskim szkic Jaśkiewicza z 1782 r. pt. *Voyage minéralogique depuis Vienne jusqué Freiberg*² to druk znaczący. Znajdujemy w nim bowiem oddźwięki poglądów przyrodników włoskich na wulkanizm kopalny oraz dowody gruntowej wiedzy geologicznej polskiego kandydata do stanowiska profesora w Akademii Krakowskiej. Rzecz zrozumiała, że była to podróż geologiczna (tytuł ogólny artykułu Siemiona jest więc nieściśły), choć w germańskim kręgu kulturowym (Jaśkiewicz ukończył Uniwersytet Wiedeński) słowa geologia w zasadzie nie używano w tym czasie.

Dodam, że artykuł Jaśkiewicza nie został starannie przygotowany przez Wydawcę. W całej partii końcowej jest on wręcz niejasny. Dodatkowo niemal nie objaśniono nazwisk przyrodników włoskich, których wymienił Jaśkiewicz. Większość tych nazwisk (mi.in. Arduino) znajdziemy we włoskich encyklopediach i słownikach biograficznych.

Opracowanie W. Grębeckiej o historii naturalnej szkoły krzemienieckiej jest jednym z najbardziej znaczących studiów z dziejów nauk przyrodniczych, jakie ukazały się w ostatnich latach. Walor pracy podnosi znajomość źródeł archiwalnych ze zbiornic Kijowa, Krakowa, Wilna, i innych miast. Wśród nich Autorka eksponowała zwłaszcza — odnaleziony swego czasu w Dziele Rękopisów Biblioteki Akademii Nauk w Kijowie przez dr J. Garbowską — rękopiśmienny skrypt W. Bessera pt. *Historia naturalna*. Niektóre rękopisy zostały umieszczone w aneksach: 1 — *Instrukcja J. Panu Besserowi do Wiednia*, 2 — *Materie z nauk (Pytania do programu Historii Naturalnej)*, 3 — *Spis podstawowych lektur zalecanych przez W. Bessera przy studiowaniu botaniki*.

Rodzaj źródeł narzucił Autorce zakres poruszonej problematyki. Ograniczyła się ona w zasadzie do prezentacji dorobku botanicznego i zoolo-

1 Za autorstwem Carosiego tej rozprawki opowiedziałem się w opracowaniu *Wpływ Komisji Edukacji Narodowej na rozwój geologii w Polsce w drugiej połowie XVIII w.* „Prace Muzeum Ziemi” nr 23 cz. II: 1975 s. 79.

2 Ze skruchą odnotowuję, że w cytowanej w przypisie pierwszym rozprawie nie wykorzystałem sprawozdania Jaśkiewicza.

gicznego dwóch nauczycieli: A. Andrzejowskiego i W. Bessera. Niemal zupełnie pominięto geologię i mineralogię, wykładaną głównie razem z chemią, fizyką i geografiami. Prawie zupełnie opuszczono powiązania kadry nauczającej m.in. z towarzystwem przyjaciół przyrody w Moskwie, w biuletynach którego umieszczono m.in. spis gabinetu zoologicznego Liceum w Krzemieńsku pióra opiekuna tego gabinetu — Laurentego (Wawrzyńca) Czekanowskiego³.

Mimo zastrzeżeń do treści niektórych artykułów ich ogólny dobór do nr 1 „Analecta” jest bardzo dobry. Redakcji udało się więc zrealizować swe zamierzenia odnośnie oryginalności opracowań oraz zróżnicowanego charakteru poszczególnych szkiców. Jest rzeczą normalną, że trudno jest utrzymać jednakowo wysoki poziom we wszystkich artykułach. Można było jednak uzyskać od autorów niezbędną dokumentację. Można było także zadbać o poprawność edytorską całości (identyczną okładkę i kartę tytułową, podanie po angielsku tytułów opracowań, podanie właściwych akcentów w tekstach francuskich, precyzyjny zapis treści na ostatniej stronie okładki itp.). Przede wszystkim zrobić korektę (błędy są nawet na karcie tytułowej).

Najbliższa przyszłość wykaże czy „Analecta” będą czasopismem czy tylko wydawnictwem seryjnym z ciągłą numeracją. Chciałbym by było to czasopismo ze stosownymi działami (stałymi), drukujące m.in. artykuły przeglądowe, omówienia dokonań z historii nauki w innych krajach oraz prezentację polskich osiągnięć w tym zakresie.

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

3 Wspomniałem o tym w książce *Aleksander Czekanowski. Szkice o ludziach, nauce i przygodzie na Syberii*. Lublin 1982 s. 27–28.